PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. **Warszawa, piątek 8 maja 1931 r.** **Nr. 105.**

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Tageszeitung 6.V, pisze, że w Gdańsku odbyła się wielka manifestacja przeciwko Gdyni, która wytwarza „coraz bardziej dotkliwą konkurencję" dla Gdańska.

Dziennik pisze: „Zupełna jednomyślność manifestacji okazała, że z ważności zagadnienia Gdyni zdają sobie sprawę wszystkie warstwy ludności gdańskiej".

Worożdienje 5.V, w korespond. z Warszawy omawia stosunki polsko-gdańskie. Związany pod względem gospodarczym z Polską, Gdańsk pozostaje pod wyłącznym wpływem politycznym i narodowym Niemiec. Wpływa to oczywiście na stosunki pomiędzy Polską, a wolnem miastem i doprowadza często do zaostrzeń i komplikacyj. Gdańsk zawsze ustosunkowywał się do Polski wrogo, gdyż polityka niemiecka obawiała się wzmocnienia wpływów polskich, a ludność niemiecka Gdańska ciągle jest w obawie przed ekspansją wrogiej kultury polskiej. Wyborcze sukcesy hitlerowców w Niemczech przyczyniły się do ponownego zaostrzenia stosunków polsko-gdańskich. Na tle wzrostu ruchu hitlerowskiego coraz częściej zdarzają się napady na Polaków, oraz na obywateli gdańskich pochodzenia polskiego. Incydent, który miał miejsce drugiego dnia świąt wielkanocnych na statku polskim „Kopernik" wywołał energiczny protest ze strony polskiej. Po kilku dniach po tym incydencie wynikły nowe komplikacje na tle wyroku uniewinniającego Niemca Gengerskiego, który zabił Polaka Szczerbickiego. W stosunkach polsko-gdańskich wytworzyła się sytuacja niebezpieczna. Komisarz Strassburger podał się ostentacyjnie do dymisji, a wysoki komisarz Ligi Narodów hr. Gravina przybył do Warszawy. Pobyt hr. Graviny w Warszawie złagodził do pewnego stopnia zatarg polsko-gdański. Komisarz generalny Strassburger pozostaje nadal na swojem stanowisku, a zlikwidowanie zatargu powierzono hr. Gravinie, który przedstawi swój raport Lidze Narodów.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

LITWA A Z. S. R. R.

Izwiestja 7.V, w związku z podpisaniem przez komisarza spraw zagranicznych Litwinowa i posła litewskiego w Moskwie Baltruszaitisa protokółu o przedłużeniu na dalszych 5 lat sowiecko-litewskiego paktu o nieagresji z roku 1926, pisze, że „akt ten wykracza poza granice sowiecko-litewskich stosunków i skierowany jest przeciw zakusom tych czynników polityki europejskiej, dla których istnienie samodzielnej Litwy stanowi przeszkodę na drodze do realizacji wszelkiego rodzaju planów imperjalistycznych i agresywnych." Dziennik przypuszcza, że „przedłużenie paktu nie przypadnie do gustu tym, którzy starają się prowadzić w państwach bałtyckich politykę imperjalistyczną, przeciwdziałając wszelkiemi siłami stworzeniu na wschodzie Europy trwałej gwarancji pokoju".

Prawda 7.V, przyznaje, że sowiecko-litewski pakt o nieagresji skierowany jest przeciwko Polsce, która— jak pisze dziennik — „żywi plany zaborcze w stosunku do Z. S. R. R., a Litwie grozi pozbawieniem niepodległości, organizując w tym celu rzekomo napady

z zewnątrz i wewnętrzne rozruchy". Pismo ubolewa nad tem, że w Litwie istnieją dość wpływowe koła, które nie są przeciwne zrezygnowaniu z niepodległości i pójściu na unję z Polską. „Prawda" ostrzega Litwę, przed tego rodzaju tendencjami, dodając że „unja z Polską oznacza przekształcenie Litwy w kolonję polską".

Kosmolskaja Prawda 7.V, pisze, że „dla Z. S. R. R. pakt zawarty z Litwą, stanowi poważne ogniwo w łańcuchu umów, zabezpieczających pokój, dla Litwy natomiast jest on ważnym czynnikiem, utrwalającym niepodległość tego państwa, zagrożoną poważnie przez imperjalizm polski".

Raboczaja Gazieta 7.V, dowodzi, że Litwa ze względu na sytuację geograficzną stanowi dla Francji i Polski przeszkodę na drodze do zrealizowania przeciwsowieckich planów agresywnych. Dlatego też — zdaniem dziennika — „jednem z najważniejszych zadań polityki zagranicznej Polski jest likwidacja niepodległości Litwy i włączenie terytorjum litewskiego do Polski".

PRZED SESJĄ RADY LIGI.

Rytas 6.V, donosi, że sprawy zatargu Litwy z Niemcami i z Polską figurują na pierwszem miejscu porządku dziennego sesji Rady Ligi Nar., a przeto należy spodziewać się, że skarga Kłajpedzian i spór litewsko-polski o incydenty na linji demarkacyjnej zostaną rozważone w dniu otwarcia sesji t. j. dn. 18 b. m. Delegacja litewska wyjeżdża w związku z tem do Genewy dn. 13 b. m. Przewodniczyć delegacji litewskiej będzie Zaunius. Skład delegacji nie został jeszcze ustalony.

Lietuvos Aidas 6.V, w związku ze zbliżającą się sesją Rady Ligi Nar. podkreśla, że wśród 32 spraw, figurujących na porządku dziennym obrad Rady, największe zaciekawienie budzą: spór polsko-niemiecki w zakresie zagadnień mniejszościowych oraz sprawa unji celnej austrjacko-niemieckiej. Co się tyczy spraw litewskich, figurujących na porządku obrad Rady, to — zdaniem dziennika — „jest rzeczą wielce wątpliwą, by Rada Ligi mogła uczynić coś realnego w sprawie sporu litewsko-polskiego o incydenty na linji pogranicznej, a to dlatego, że Rada zdaje sobie sprawę, iż nie nadszedł jeszcze czas dla skierowania stosunków polsko-litewskich na inne tory". Co się tyczy skargi Kłajpedzian, to Litwa uważa ją za ostatecznie zlikwidowaną a to na podstawie § 17 konwencji kłajpedzkiej i sądzi, że Rada przejdzie nad tą sprawą do porządku dziennego, chyba, że jedno z mocarstw, które podpisały konwencję, np. Japonja lub Francja, zechce poprzeć skargę Kłajpedzian; wówczas jednak Litwa nie miałaby w tej sprawie do czynienia z Niemcami. W końcu dziennik pisze: „Obecna sytuacja europejska jest tego rodzaju, że rząd litewski nie ma podstaw do sądzenia, by ktokolwiekbądź śmiał targnąć się na niepodległość państwa litewskiego. Przeto też i na 63-cią sesję Rady Ligi Litwa winna zapatrywać się zupełnie chłodno i objektywnie nie oczekując od tej sesji żadnych niespodzianek dla jednej lub dla drugiej strony".

AUSTRJA A NIEMCY. MAŁA ENTENTA.

Der Tag 7.V, pisze p. t. „Mała Ententa na rozstajnych drogach", że Benesz widocznie na konferencji bukaresztеńskiej nie przeprowadził swego postulatu, aby Mała Ententa natychmiast ogłosiła ostre oświadczenie przeciwko unji celnej austro-niemieckiej. Zgodzono się podobno tylko na to, że gdyby w planie austrjacko-niemieckim Rada Ligi Narodów stwierdziła tendencje polityczne, wówczas Mała Ententa złoży tego rodzaju oświadczenie. Jednak, jak wiadomo, prawo powzięcia tego rodzaju stwierdzenia wogóle Radzie Ligi nie przysługuje.

Dziennik pisze dalej: „Często dobrze poinformowana belgradzka „Polityka" ogłasza na podstawie źródeł czeskich, że Mała Ententa chce dopomóc, aby Trybunał Haski zbadał projekt celny austrjacko-niemiecki. Jest ona przeciwna nadawaniu politycznego znaczenia temu projektowi, natomiast pod względem gospodarczym starać się będzie o urzeczywistnienie go na platformie paneuropejskiej. Liczne rozczarowania, które w ostatnich latach pomimo powodzi mów w Genewie i tanich oświadczeń doprowadziły państwa południowo-wschodnie nad brzeg gospodarczej ruiny, nie zdołały jednak całkowicie zatrzeć pewnych uczuć, dzisiaj bardzo bezowocnych. A więc dalsze przykre doświadczenia muszą nastąpić. Jeżeli teraz trjumfalnie donosi się, że Benesz zaofiarował Jugosławji i Rumunji cła preferencyjne, w obecnem położeniu jest to pod względem praktycznym gest całkowicie bez znaczenia. Z tego będzie jasno zdawał sobie sprawę Belgrad i Bukareszt. Jeżeli więc teraz nagle oświadczają Rumuni, że mogą rozpocząć dn. 7 maja w Bukareszcie rokowania, dopiero co w tak dziwny sposób przerwane, można tylko zdumiewać się z powodu tak gwałtownej zmiany nastrojów. Jednak rokowania przed sesją Rady Ligi Narodów nie miałyby celu, ponieważ poprzedni ich cel teraz jest przecież nie do osiągnięcia. W każdym razie jest rzeczą znamienną, że jednak w Rumunji więcej sobie obiecują z układów z Niemcami, niż z eterycznych projektów Brianda".

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Deutsche Allg. Ztg. 3.V, zamieszcza artykuł Westarpa „Stan polityki rolniczej", w którym autor omawia położenie rolnictwa niemieckiego i ostatnie podwyżki celne, a szczególnie podkreśla, iż sytuację ogromnie utrudnia walka miedzy sobą dwóch partyj radykalno - prawicowych. Rolnictwo zaś może osiągnąć swoje cele tylko w oparciu się o inne sfery społeczeństwa; autor przypomina, iż podnosił to i dawniej, chociaż sam nie jest rolnikiem. Autor nawołuje, aby najpierw dać pomoc rolnictwu, gdyż ono jest w największej potrzebie, a później dopiero można zajmować się takiemi sprawami, jak obalenie rządu pruskiego i oderwanie stronnictwa centrowego od socjaldemokracji.

Vorwärts 6.V, pisze z powodu oskarżenia jednego z przywódców narodowych socjalistów o szpiegostwo na rzecz Polski, że swego czasu gdy podobne o-

skarżenie padło na socjaldemokratę, to — prasa prawicowa i Hitlerowcy podnieśli ogromny hałas i wszystkich socjaldemokratów nazywali polskimi szpiegami. Teraz zaś jest sposobność stwierdzić, że tacy „patentowani nacjonaliści" jak Hitlerowcy, za określoną sumę chcą sprzedawać Polsce materjały wojskowe.

La Tribuna 5.V, w polemice z Osservatore Romano twierdzi, że wskutek ustępliwości katolicyzmu w Niemczech i wchodzenia w układy z socjal-masonerją szerzą się w Niemczech pod opieką socjalistycznego rządu pruskiego rozwody i spadek przyrostu ludności, wbrew encyklice papieskiej „Casti counubii", podczas gdy we Włoszech, gdzie rządzi zdecydowanie katolicki faszyzm, organizuje się Azione Cattolica, przybierająca niepotrzebnie postać stronnictwa politycznego.

SPRAWA ROZBROJENIA.

O Seculo 3.V, (Lizbona), zamieszcza na czele Nr. art. gen. v. Seeckta, dający wyraz skargom Niemiec na ciężary doszkodowań i na zakaz zbrojeń. Autor zwraca się do Stanów Zjednoczonych, jako do państwa, które dało inicjatywę instytucyj pokojowych, by ulżyły Niemcom, a to w ten sposób, by znacznie zmniejszyły zobowiązania państw europejskich wobec Stanów Zjednoczonych i zastrzegły się przeciw wymaganiom odszkodowań od Niemiec a jednocześnie przeciw używaniu oszczędzonych w ten sposób pieniędzy na zbrojenia. Sprawę rozbrojenia bowiem postawiono w ten sposób, że Niemcy miały się pierwsze rozbroić, wynik jednak jest taki, że Niemcy rozbrojone są otoczone państwami wybitnie uzbrojonemi. Żądanie przez Francję najpierw ubezpieczenia jest niecelowe, gdyż bardzo trudno jest określić te czynniki, któreby zapewniły bezpieczeństwo; nie zapewnia bowiem bezpieczeństwa ograniczenie ilości wojska i broni, gdyż, siła zbrojna polega także na wielu innych czynnikach. Takie stawianie sprawy zmierza do utrwalenia stanu rozbrojenia Niemiec wśród państw uzbrojonych po uszy, co jest niezgodne z układem wersalskim. Utrzymywanie tego stanowiska przez Francję nadal także na przyszłej konferencji rozbrojeniowej utrwali ten stan uzbrojenia państw zwycięskich a rozbrojenia zwyciężonych, wobec czego konferencja ta nie budziłaby żadnego zainteresowania w Niemczech. Niemcy dążą do praw równych z innemi narodami. Twierdzenie niektórych polityków, że państwa europejskie nie mogą się rozbroić, póki Rosja sowiecka jest uzbrojona, uważa autor za nieuzasadnione, wobec tego, że siła zbrojna państw tych nawet po rozbrojeniu wystarczyłaby do przeciwstawienia się Sowietom, a zresztą Sowiety same postawiły już pewne propozycje rozbrojenia.

Il Giornale d'Italia 5.V, nawiązując do noty francuskiej w sprawie zbrojeń morskich twierdzi, że zmierza ona do skrócenia czasu ważności układu morskiego z 6 lat do 4 i pół, co — zdaniem dziennika — pozbawiłoby układ wartości. Układ z 1 marca zawiera wielkie ustępstwa ze strony Włoch, jak wyrzeczenie się możności budowy jednostek morskich, oraz zrzeczenie się systemu tonażu ogólnego. Stanowisko Francji pozbawia zarazem układ jego znaczenia międzynarodowego, jako przygotowania do konferencji rozbrojeniowej i ogólnego dążenia do pokoju. Zmieniony w myśl życzeń Francji układ ten zapoczątkowałby raczej nowe zbrojenia, gdyż Francja zaczęłaby budowę nowych jednostek, a za nią musiałyby to samo robić Włochy.

The Daily Telegraph 6.V. Korespondent z Paryża, donosząc o wręczeniu odpowiedzi włoskiej na propozycje francuskie, pisze, iż nie wywołała tu ona żadnego zdziwienia i że wyłożone w niej warunki uważane są przez rząd francuski za niemożliwe do przyjęcia. Czy Massigli, szef delegacji francuskiej, powróci obecnie do Londynu, jest rzeczą wątpliwą, albowiem jako szef departamentu Ligi Narodów we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych będzie zajęty przygotowaniami do sesji Rady Ligi. Sprawa porozumienia morskiego jest uważana tutaj za rzecz bardzo trudną. Istnieją jednak pewne dane, które pozwalają sądzić, iż rząd francuski nie jest skłonny bynajmniej wierzyć, iż nieporozumienie pomiędzy Francją a Wielką Brytanją i Włochami musi doprowadzić koniecznie do zerwania rokowań. Mimo, że cała sprawa porozumienia morskiego uwarunkowana jest w zasadzie względami politycznemi, to jednak istnieje nadzieja, iż poczynione zostaną kroki w kierunku rozwiązania tej kwestji podczas spotkania się ministrów spraw zagranicznych Francji, W. Brytanji i Włoch w Genewie.

The New York Herald 6.V, pisze, iż Francja po otrzymaniu odpowiedzi włoskiej nie zamierza zrywać rokowań w sprawie porozumienia morskiego i że podejmie nowe kroki w tym kierunku, lecz nie wcześniej jak za jakieś 10, 15 dni. Decyzja w tej sprawie będzie mogła być powzięta wówczas, gdy wyjaśni się, czy Briand pozostanie na stanowisku ministra spraw zagranicznych, czy też zajmie stanowisko prezydenta Republiki. W niektórych kołach są zdania, że Francja odpowie dopiero po 18 maja, t. j. po rozpoczęciu sesji genewskiej. Dziennik wątpi ażeby Francja odstąpiła zasadniczo od swego stanowiska w sprawie zbrojeń morskich.

STANY ZJEDN. A. P.
MIĘDZYNARODOWA IZBA HANDLOWA.

The Morning Post 6.V, Korespondent z Waszyngtonu donosi, iż przedmiotem szerokiej dyskusji na zjeździe delegatów Międzynarodowej Izby Handlowej była ostra krytyka stanowiska Stanów Zjednoczonych w sprawie długów międzynarodowych przez sir Andersona, członka komitetu brytyjskiego, oraz Alberta Pirelli'ego członka komitetu włoskiego. Delegaci niemieccy przygotowują się do ataku w otwartej dyskusji. Jedną z ich głównych tez jest twierdzenie, iż wskutek ogólnego spadku cen w ciągu dwóch ostatnich lat odszkodowania oraz długi międzynarodowe są określone zbyt wysoko.

Mowa Hoovera komentowana jest w wielu kołach jako ostrzeżenie pod adresem Europy, iż próżną jest rzeczą wszczynanie dyskusji na temat rewizji długów, dopóki państwa europejskie wydają tak olbrzymie sumy na zbrojenia. O ile Stany Zjednoczone są nieprzejednane w sprawie długów, o tyle skłonne są do podjęcia rokowań w sprawie zniżenia stawek celnych.

Vossische Ztg. 7.V, pisze o przemówieniu sekretarza stanu Mellona na bankiecie ameryk. Związku Bankierów, wydanym dla delegatów Zjazdu Międzynarodowej Izby Handlowej, oraz o innych przemówieniach, które były powściągliwe a ustępy rezolucji o zbadaniu sprawy zbrojeń i winy za wojnę dają poznać silny wpływ rządu na delegatów amerykańskich.

Dziennik podnosi, że poza salą obrad głównym tematem obrad są sprawy odszkodowań wojennych i długów wojennych. Mellon jednak ani jednem słowem nie wspomniał o sprawie rewizji.

„Propozycje prywatne — pisze dziennik — jakie żywo były omawiane, zmierzają do tego, że Stany Zjednoczone miałyby o tyle zmniejszyć europejskie długi wojenne, o ile narody europejskie zmniejszą zbrojenia. Konkretnych propozycyj jednakże nie czyniono".

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Żinios 6.V, donosi o zamiarze rządu litewskiego wysłania protestacyjnej noty do Niemiec, w związku z podniesieniem ceł przez rząd niemiecki.

Lietuvos Żinios 6.V, w art. wst. w ciemnych barwach przedstawia położenie rolników litewskich, szczególnie małorolnych i pisze, że ostatnie podniesienie ceł przez Niemcy przyczyni się do jeszcze znaczniejszego pogłębienia kryzysu gospodarczego na Litwie.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Il Mattino 2.V, twierdzi, że wiele oznak w życiu Rumunji wskazuje, że zanosi się tam na dyktaturę. Dąży do niej król Karol, który powołał z Londynu posła Titulescu do tworzenia rządu, nie dając premjerowi Mironescu czasu na prawidłowe przekazanie władzy, a następnie żądał żeby sprawy wewnętrzne objął oddany mu Argetoianu, nie mający miru w społeczeństwie. Kiedy to się nie powiodło, powierzył zadanie tworzenia rządu prof. Jorga, w którego gabinecie jest Argetoianu. Pozatem na czele policji postawił płk. Marinescu na czele kolei gen. Jonescu a na czele poczt płk. Teodorescu. Rumunja znacznie powiększona po wojnie i źle rządzona nie mogąc się doczekać poprawy stosunków, zapragnęła powrotu wydziedziczonego ks. Karola, który jednak zasiadłszy na tronie cudów nie dokazał, ale obniżył znaczenie stronnictw, które były przyczyną ruiny państwa. Król stał się teraz czynnikiem rozstrzygającym, a według przypuszczeń autora artykułu — Argetoianu, który za rządów Averescu stłumił ruch komunistyczny, jest upatrzony na dyktatora.

Vossische Ztg. 6.V, pisze, że Rumunja zerwała rokowania handlowe z Niemcami pod naciskiem Francji. Wogóle od początku rokowania te nie stały pod szczęśliwą gwiazdą i rząd rumuński daje się powodować względami politycznemi, chociaż z tego powodu kraj cierpi pod względem gospodarczym. Rumunji koniecznie potrzeba dobrego odbiorcy na produkty rolne, gdyż dopiero po zapewnieniu zbytu na te produkty zubożały rolnik rumuński będzie mógł nabywać wyroby przemysłowe. To mogą jej dać Niemcy, które zresztą zawsze miały pasywny bilans handlowy z Rumunją. Należy teraz poczekać, jak się będzie czuła Rumunja, pozostawiona tylko Francji i jej kontroli finansowej.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

Vossische Ztg. 5.V, pisze o „postępach porozumienia niemiecko-jugosłowiańskiego", które dziennik widzi w tem, że nastąpiło pewne odprężenie w położeniu mniejszości niemieckiej w Jugosławji, albowiem rząd jugosłowiański zezwolił na przywrócenie do życia „Szwabskiego Związku Kulturalnego". Ponadto udało się ułożyć pomyślnie oficjalne stosunki między Niemcami a Jugosławją i ożywić wymianę kulturalną, tak, iż zaczynają się Niemcami interesować szerokie sfery społeczeństwa jugosłowiańskiego. Najważniejszem zaś wydarzeniem jest powołanie do życia Towarzystwa Niemiecko - Jugosłowiańskiego w Belgradzie pod przewodnictwem znanego historyka prof. Stanojewicza.

Dziennik podnosi, że tak duże rezultaty w zbliżeniu niemiecko - jugosłowiańskiem głównie zawdzięcza się poselstwu niemieckiemu w Belgradzie.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Lietuvos Aidas 6.V, w koresp. z Rygi p. n. „Konflikt polsko-łotewski w kościele Iłuksztańskim" przytacza streszczenie artykułu łotewskiego pisma *Jaunakas Sinas* w sprawie zatargu, wynikłego pomiędzy ludnością łotewską i polską o śpiewy w kościele. Polacy — wg. pisma łotewskiego — nie dopuścili do odśpiewania pieśni w jęz. łotewskim, naskutek czego Łotysze opuścili kościół. Władze łotewskie wytoczyły w związku z tem proces sądowy przeciwko 27 Polakom, rzekomym inicjatorom zajścia. „Jaunakas Sinas" dodaje, że Polacy zapowiedzieli, iż dopóty nie ustaną w swej walce o nabożeństwa polskie, dopóki Łotysze całkowicie nie zostaną usunięci z kościoła Iłuksztańskiego.

München-Augsburger Abendzeitung 23.IV, podaje dłuższy artykuł o zabytkach Krakowa i szczegółowo omawia historyczne znaczenie dawnej stolicy i miejsca koronacyjnego królów polskich.

Dzień Kowieński 2.V, p. n. „Jan Kiepura w Kownie" informuje o niezwykłem powodzeniu wyświetlanego obecnie w Kownie dźwiękowego filmu polskiego „Neapol — śpiewające miasto".

ARTYKUŁY NIEUWGLĘDNIONE.

Deutsche Tageszeitung 5.V. Italienische Gedanken zur Zollunion. — Fremdes Blut für Frankreich.

Vossische Ztg. 6.V. Irrwege der Agrarpolitik.

Deutsche Allg. Ztg. 7.V, Rasche Osthilfe ist doppelte Hilfe. — Prof. H. Oncken. Der Frankfurter Friede.

Druk. „Kadra", Warszawa Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.